

# PRZGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI

Warszawa, środa 26 sierpnia 1931 r.

Nr. 194

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polska a ZSRR. — Mocarstwa a ZSRR. Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. Projekt Cudenhowe - Kalergi. Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Litwa. — **Zagadnienie ogólne:** Sytuacja polityczna w Anglii. — Sytuacja polityczna na Litwie.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A ZSRR. MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prasa sowiecka zachowuje całkowite milczenie w sprawie rokowań sowiecko-francuskich i polsko-sowieckich o zawarciu paktu o nieagresji. Poza komunikatem Tass'a z dn. 23.VIII, w którym sowiecka agencja urzędowa zaprzecza wiadomości „Chicago Tribune”, iż paktowi sowiecko-francuskiemu towarzyszyć będzie specjalna umowa o neutralności pomiędzy Polską i ZSRR., dotychczas żadne z pism sowieckich nie zajęło stanowiska wobec rokowań o zawarciu paktu nieagresji pomiędzy ZSRR., a Polską.

Izwiestja 24.VIII, również nie zamieszczają żadnej nawet wzmianki na ten temat, natomiast dziennik ten ogłasza komunikat Tass'a o ratyfikacji przez prezydium CIK'a paktu o nieagresji pomiędzy ZSRR i Afganistanem. Również Krasnaja Gazieta z 23.VIII, zamieszczając dłuższy przegląd polityki międzynarodowej nie wspomina nic o toczących się rokowaniach polsko-sowieckich.

Deutsche Allg. Ztg. 25.VIII, pisze z powodu polskiej propozycji paktu nieagresji z Rosją, że wiadomość o tem musi wywołać największą sensację. Dopóki nie są znane bliższe szczegóły, należy przypuszczać, że projekt utrzymany jest w ramach paktu Kelloga. Sądząc z metod postępowania Polski, których szczególnie Niemcy doświadczyły w ostatnich latach, należy ze zrozumiałym napięciem oczekiwać dalszych wiadomości, zwłaszcza, że Polska podejmuje ważne kroki bezwzględnie po porozumieniu się z Francją. Ze stanowiska politycznego pakt nieagresji polsko-sowiecki, mimo oświadczeń polskich, musi być oceniany w łączności z projektem paktu nieagresji między Francją a Rosją. Dziennik wyraża przypuszczenie, że przez nowe paktory nie zostanie naruszony traktat berliński.

Deutsche Tageszeitung 24.VIII, w koresp. z Moskwy podaje znane oświadczenie sowieckiej agencji

telegraf., iż rokowania francusko-sowieckie bynajmniej nie mają związku z trzema państwami oraz iż między Polską a Sowietami nie odbywają się żadne rokowania o pakt nieagresji.

Deutsche Tageszeitung 25.VIII, w koresp. z Warszawy podaje komunikat P. A. T. o propozycji polskiej paktu nieagresji z Rosją.

Königsb. Allg. Ztg. 20.VIII, komentując wiadomości prasowe o francusko-sowieckim pakcie o nieagresji zastanawia się nad tem, czy fakt ten pociągnie za sobą zbliżenie polsko-sowieckie, przyczem wyraża przypuszczenie, że „polityczne przeciwieństwa pomiędzy Rosją Sowiecką i Polską są tak poważne, że w krótkim czasie nie może być mowy o ich usunięciu”.

Cała prasa niemiecka z 24.VIII, w dalszym ciągu poświęca dużo uwagi wizycie księcia Mikołaja rumuńskiego i przypisuje jej przeważnie charakter polityczny oraz uważa tę wizytę za próbę skłonienia Polski do niezawierania z Rosją paktu nieagresji bez przyciągnięcia do niego Rumunii.

Neue Freie Presse 25.VIII, w koresp. z Warszawy podaje komunikat P. A. T. o projekcie polskim paktu nieagresji z Rosją.

Reichspost 24.VIII, w koresp. z Warszawy podaje treść artykułu „Gazety Polskiej” z powodu projektu paktu nieagresji między Francją a Rosją.

L'Ere Nouvelle 24.VIII, podaje w notatce p. nagł.: „Niema pertraktacji pomiędzy Warszawą i Moskwą” wiadomość za prasą warszawską, że „polski rząd, pokładając kompletne zaufanie w francuskiej akcji dyplomatycznej, oczekuje, że rząd francuski zakomunikuje mu o rezultacie pertraktacji francusko-sowieckich. Do chwili obecnej, rząd polski, utrzymując dobre stosunki sąsiedzkie z Moskwą, nie uważał za potrzebne zawarcie paktu o nieagresji”.

Neue Zürcher Ztg. 24.VIII, w koresp. z Warszawy podaje za „Izwiestjami”, wiadomość, iż poseł sowiecki w Warszawie złożył rządowi polskiemu notę







protestującą przeciwko tolerowaniu w Polsce ukraińskich organizacji iredentystycznych, szczególnie tych, które mają charakter wojskowy. Ze strony polskiej oświadczają, że o podobnej nocy nic nie wiedzą a wogóle w Polsce nie istnieje żadna armja ukraińska.

*Neue Zürcher Ztg.* 24.VIII, w koresp. z Warszawy pisze, że polskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do rokowań francusko-sowieckich o pakt nieagresji. Chociaż oficjalnie nie jest nic wiadomo o wciągnięciu także Polski do tych rokowań, to jednak jest faktem, iż tak Polska jak Rumunja jest stale informowana o ich przebiegu, oraz że między Polską a Rosją mają wkrótce nastąpić bezpośrednie rokowania. Niektóre pisma nawet podają, że poseł sowiecki Owsiejenko poczynił już pierwsze kroki nad utorowaniem drogi dla rokowań o pakt nieagresji między Polską a Rosją. Zdenerwowanie niektórych niemieckich pism prawicowych pozwala wnosić, że ewent. porozumienie między Francją a Rosją oddziała korzystnie także na stosunki polsko-sowieckie. Jednak między Polską a Rosją jest tak wiele przeciwieństw, że w istocie tylko z trudnością można sobie wyobrazić serdeczne stosunki między nimi.

## POLSKA A NIEMCY.

### PROJEKT COUDENHOVE - KALERGI. SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Deutsche Tageszeitung* 24.VIII, p. t. „Dar Danajów” występuje przeciwko książce prof. Kürbsa o państwach wschodnio-europejskich, której czyni zarzut z zalecania ratyfikacji traktatu handlowego z Polską.

*Ostpr. Ztg.* 18.VIII, w art. p. n. „Kein Spiel mit dem Weichselkorridor”, podając w ogólnych zarysach znany projekt Coudenhove-Kalergi'ego rozwiązania problemu bezpośredniej komunikacji pomiędzy Prusami Wschodnimi i Rzeszą, wyraża ubolewanie, że tego rodzaju projekt mógł być w prasie niemieckiej wogóle poddany pod dyskusję i podkreśla z naciskiem, że „dla rozerwanych Niemiec Wschodnich niema w tym wypadku żadnego kompromisu”.

*Königsb. Hart. Ztg.* 19.VIII, pisze, że Kalergi jest „nieświadomą ofiarą polskiej propagandy”, i jako dalszy przykład tej, wzmożonej ostatnio, propagandy przytacza broszurę płk. Bagińskiego p. t. „Wolność Polski na morzu”. Dziennik zwraca szczególną uwagę na wyrażone w tem dziele „niestychane” żądanie unji gospodarczej Prus Wsch. z Polską, jako warunku utrzymania znaczenia Polski jako państwa bałtyckiego i pokojowych stosunków polsko-niemieckich. „Königsb. Hart. Ztg.” stwierdza w końcu poważne niebezpieczeństwo dla Niemiec, wynikające z tych żądań polskich; jako zupełnie nierealne, ukrywają one tylko żądanie dalszych zbrojeń Polski, przedewszystkiem na morzu.

*Königsb. Allg. Ztg.* 18.VIII, w art. p. n. „Piłsudski stützt Zaleski” zamieszcza ostatni wywiad wice-ministra Becka, wskazujący na celowość i skuteczność polskiej polityki zagranicznej, i nadmieniam, że część tego wywiadu, poruszająca kwestję zaufania w stosunkach międzynarodowych, była wyraźnie wymierzona przeciw Niemcom.

*Germania* 25.VIII, w koresp. z Katowic pisze, że polska prasa nacjonalistyczna przyjęła „ze wściekłością i oburzeniem” skargę Volksbundu do Ligi Narodów. Dziennik podnosi, że mniejszość niemiecka zrobiła użytek ze swego „niewątpliwego prawa”, wno-

sząc tę skargę w celu zwrócenia Lidze Narodów uwagi na rzeczywiste stosunki na Górnym Śląsku. Wystarczą więc komentarze wyżej wspomnianej prasy, aby się przekonać, że równouprawnienie mniejszości niemieckiej istnieje tylko na papierze.

*Izwiestja* 23.VIII, ogłasza obszernie doniesienie z Berlina, w którym przytacza wypadki rzekomego znęcania się władz polskich nad więźniami politycznymi. Wprowadzenie nowej ustawy w więziennictwie, która zrównała więźniów politycznych z kryminalnymi, spowodowało, zdaniem „Izwiestij”, w całym szeregu więzień pobicie więźniów politycznych przez kryminalnych.

## POLSKA A LITWA.

*Lietuvos Aidas* 24.VIII, w art. wst. p. n. „Jakim sposobem sprawa tranzytowa znalazła się w Hadze?” pisze, że Litwa zawsze dążyła szczerze do uregulowania stosunków z Polską; niestety, bezowocnie. „Z tego powodu, iż całkowicie nie udało się porozumieć z Polską, — niezadowolone są nie tylko Litwa i Liga Narodów, lecz również większość państw europejskich, które w związku z nieuregulowaniem sprawy wileńskiej obawiają się wojny i rozruchów w tej części Europy”. Mówiąc o tem, dlaczego obecnie w Hadze nie próbuje się rozważać zagadnienia wileńskiego w całej jego rozciągłości, dziennik pisze: „Tylko dlatego, że wszyscy są przekonani, że Polacy nie chcą pójść na żadne ustępstwa ani na kompromis. Z tego powodu do Hagi skierowano nie sprawę wileńską i nie zagmatwaną sprawę losu Wilna, lecz tylko wynik rozmaitych rokowań polsko-litewskich, jakie miały miejsce swego czasu. Gdyby nie było tych rokowań ani w Genewie, ani w Królewcu, ani w Lugano, to sprawa tranzytowa — z punktu widzenia formalnego — nie mogłaby znaleźć się w Trybunale Międzynarodowym. To zaś, czy dla Litwy jest rzeczą dobrą, że rezultat długich nieowocnych jej rokowań z Polakami znalazł się w Hadze, jest zupełnie inną sprawą”. W d. c. dziennik wyjaśnia, że oświadczenie w Hadze złożone przez rząd litewski wymienia 12 faz, jakie przeszła sprawa wileńska, poczynawszy od 1920 r., wskazuje dalej jak z tej obszernej sprawy wyłoniła się drobna sprawa tranzytowa, która obecnie jest rozważana przez Trybunał Haski. Nieco dłużej dziennik zastanawia się nad stosunkami polsko-litewskimi w 1927 r., kiedy — jak pisze — „wódz Polski Piłsudski nie mógł zasnąć w nocy, zastanawiając się nad tem, czy ma mobilizować swą armję przeciwko Litwie, czy też nie?” i kiedy dalej Liga Nar. powzięła słynną rezolucję grudniową, która sprawę stosunków polsko-litewskich skierowała na nowe tory, proponując obydwu krajom rozpoczęcie bezpośrednich rokowań pod błogosławieństwem Ligi. Wynikiem tych bezpośrednich rokowań było powstanie sprawy tranzytowej. Dziennik uważa jednak, że i w rokowaniach z przed 1928 r. było wiele okoliczności, które przyczyniły się do powzięcia przez Ligę Nar. decyzji wyłonienia sprawy tranzytowej i skierowania jej do Trybunału Haskiego. W końcu dziennik podkreśla, że nie wini żadnego z rządów litewskich w tem, by przez swoje posunięcia przyczynił się do zwięzienia sprawy wileńskiej do ram lit. tylko sprawy tranzytowej, zwłaszcza trudno obwiniać, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że w stosunkach międzynarodowych działa prawo ciągłości, t. j. że nowy rząd w kraju lub nowe kierownictwo polityki zagranicznej nie może pominąć przyrzeczeń, które złożyły na terenie międzynarodowym rządy poprzednie.







# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

*The Observer* 23.VIII, pisze w artykule J. L. Garvin'a, że zagadnienie finansowe Anglii jest tak pilne, że domaga się niezwłocznego publicznego ogłoszenia pełnego programu, zapewniającego równowagę budżetową i chroniącego od nowej, gorszej jeszcze, ucieczki zagranicą od funta sterl. Zagadnienie to obejmuje trzy różne kwestje: daleko idące oszczędności, nowe podatki i taryfę celną. Każda z tych kwestji wywołuje różnicę zdań pomiędzy stronnictwami. Podczas gdy Partja Pracy chce widzieć deficyt budżetowy wyrównany conajwyżej w połowie zapomocą oszczędności, a w połowie nowymi podatkami, to konserwatyści i liberałowie nalegają na ustalenie tych proporcji conajmniej jak 2 do 1. Ponieważ jednak sytuacja wszystkich trzech stronnictw jest równie trudna, o ile chodzi o przeprowadzenie wzgl. zgodzenie się na oszczędności, czy nowe podatki, najwłaściwszym czynnikiem porozumienia może się stać przeprowadzenie taryfy celnej, na którą godzi się znaczna większość partji pracy, zaś koła handlowe spodziewają się po niej ożywienia konjunktury.

„Na ołtarzu koniecznego porozumienia, powinien więc wszystkie stronnictwa — pisze dziennik — złożyć pewne ofiary. Partja Pracy winna przyzwolić na znaczniejsze oszczędności, konserwatyści — na większe obciążenie podatkowe, zaś liberałowie muszą przeczucić swój wstręt do taryfy celnej”.

*Der Tag* 25.VIII, w koresp. z Londynu p. t. „Krise im Schatten von Versailles” pisze: „Wśród konserwatystów, a nawet wśród liberałów istniało rozumie się silne przekonanie, że i nadal należy zostawić socjalistom odpowiedzialność za wytworzone stosunki, jakie powstały pod rządami socjalistycznymi. Albowiem przez proste ustąpienie rządu i zastąpienie go rządem konserwatywnym nie można nigdy zdjąć odpowiedzialności z socjalistów za obecną klęskę. Ten kryzys jest najcięższy, jaki Anglja przeżywała od czasu wzięcia przez nią udziału w wojnie 1914 r. Zastrzył się on przez rozłam w socjalistycznym rządzie, w którym zarysowała się zupełna rozbieżność poglądów na konieczne zarządzenia oszczędnościowe. Tej angielskiej niedoli, która łatwo może wyrosnąć do rozmiarów niedoli światowej, ze względu na kontrolujące stanowisko Anglii w dziedzinie finansowej, jest winien jedynie i wyłącznie traktat wersalski, a pogląd ten nawet w Anglii powoli zyskuje na terenie. Anglja przeżywa kryzys zupełnie podobny do kryzysu Niemiec, a różnica polega tylko na tem, że Anglja może się oprzeć na olbrzymich rezerwach pieniężnych i ponadto posiada psychiczne rezerwy narodu, niewyczerpanego przez obawy rewolucji, inflacji, ultimatum i dyktatu. Zewnętrzne objawy kryzysu mogą być podobne, wewnętrznie zaś istnieje ogromna różnica. Rzeczywistym środkiem lekarskim na to jest zniesienie wymuszonych traktatów wersalskich. Od zrzeczości Mac Donalda będzie zależało to jeszcze, czy socjalizm angielski będzie miał jeszcze w najbliższej przyszłości silny, czynny głos przy decydowaniu spraw politycznych i gospodarczych. Do pewnego stopnia więc socjalizm angielski znajduje się narazie w obliczu walki o swój byt”.

*Vorwärts* 25.VIII, pisze z powodu zmiany rządu w Anglii, że dla socjalistów upadek rządu robotni-

czego Mac Donalda był bolesnem wydarzeniem. Wiadomem było właściwie od początku, że rząd ten, nie mający za sobą większości parlamentu, nie posiadał potrzebnej swobody ruchów i musiał prawie każdy swój krok okupywać ustępstwami na rzecz liberałów w tym celu, aby go popierali, a conajmniej tolerowali.

Dziennik widzi obromne zdobycze rządów Mac Donalda w polityce zagranicznej, przedewszystkiem przez wzrost idei demokratycznej w świecie a ponadto przez posunięcie naprzód sprawy rozbrojenia.

Zdaniem dziennika nowy rząd z Mac Donaldem na czele, nie będąc już socjaldemokratycznym, utrudni socjalistom sytuację na kontynencie europejskim i nawet wprowadzi zamieszanie.

*Le Temps* 25.VIII, twierdzi, że sami ministrowie socjalistycznego gabinetu postawili gabinet Mac Donalda w przykłą i upokarzającą sytuację ostatnich dni. Nowy gabinet koalicyjny, zdaniem dziennika, nie może trwać długo, gdyż ma on ściśle określone zadanie, a mianowicie rozwiązywanie kryzysu finansowego, poczem ogłoszone będą nowe wybory. W ten sposób, labourrzyści nie będą mogli zrzucić na inne partje odpowiedzialności za niepopularne środki zaradcze, zastosowane celem zażegnania katastrofy finansowej. Najważniejszy w obecnej chwili jest fakt, że już drugi z rzędu eksperyment gabinetu socjalistycznego nie udał się i że mało jest prawdopodobieństwa, ażeby trzecia próba w tym rodzaju mogła być podjęta w najbliższym czasie przynajmniej.

*L'Echo de Paris* 25.VIII, określa w następujący sposób kryzys angielski: „W rezultacie zachwianie się budżetu jest wyrazem zachwiania się gospodarczego i psychicznego Anglii. Prawdziwym problematem, jaki musi rozwiązać obecnie naród angielski, jest umiejętne przystosowanie się do warunków życia po wojennego. Dotąd szło mu to bardzo opornie, a udało mu się to tylko wtedy, jeżeli zrozumie, że najważniejszym warunkiem obecnie jest zmniejszenie wymagań co do stopy życiowej, która stała się nazbyt wygórowana w stosunku do zmniejszonych dochodów. Lecz ta trzeźwa zmiana wymagań nie godzi się z żadną demagogiczną ideologją. Obecny kryzys angielski można więc określić jako walkę między rzeczywistością i ideologją”.

*L'Intransigeant* 24.VIII, zwraca uwagę na fakt, że w obecnym kryzysie angielskim niema zwalczania osobistości. Konserwatyści i liberałowie gotowi byli popierać politykę oszczędności i dopiero, kiedy rząd nie zechciał posunąć się na tej drodze poza granice, które sam sobie wytknął, dwa te stronnictwa odmówiły rządowi swego poparcia. Ci ministrowie socjalistyczni, którzy wypowiedzieli się przeciw gabinetowi, uczynili to w sposób jak najwięcej kurtuazyjny i oskarżali nie osobistości, lecz jedynie „ciężkie warunki zewnętrzne”. W tem zachowaniu się ministrów jest poza poprawnością wrodzoną Anglikom, jeszcze coś więcej, a mianowicie — rozsądek.

## SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Lietuvos Žinios* 22 i 24.VIII, omawiając 6-ty i 7-my dzień rozprawy sądowej Woldemarasa, podkreśla, że o ew. wymiarze kary nic konkretnego narazie nie da się powiedzieć nietylko w stosunku do osoby Woldemarasa, lecz i w odniesieniu do reszty oskarżonych.



1. The first part of the document is a letter from the President of the United States to the Congress, dated January 1, 1861. It is a formal communication, and it is written in a very dignified and official style. The President expresses his regret that he cannot deliver a personal message to the Congress, and he explains the reasons for this. He then proceeds to discuss the state of the Union, and he mentions the recent events of the year. He also mentions the fact that the Congress has not yet met, and he expresses his hope that it will do so soon.

THESE ARE THE RESULTS OF THE INVESTIGATION